

Sygn. akt IV CSK 687/16

POSTANOWIENIE

Dnia 12 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z wniosku P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...] przy uczestnictwie E. R. i J. R. o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 12 października 2017 r., skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego w [...] z dnia 20 maja 2016 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

P. sp. z o.o. z siedzibą w [...] wniosła o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu na nieruchomościach stanowiących własność J. R. i E. R. stanowiących działki: nr 128/3 obręb M., dla której w Sądzie Rejonowym w K. prowadzona jest księga wieczysta KW [...] i nr 210/7 obręb P., dla której w Sądzie Rejonowym prowadzona jest księga wieczysta KW nr [...], z dniem 1 marca 2009 r. na rzecz poprzednika prawnego wnioskodawcy P. sp. z o.o. z siedzibą w [...] – P.Spółki sp. z o.o. Między innymi podniosła, że kolejne przedsiębiorstwa włączyły gazociąg do 1996 r., przy czym jego rozruch miał miejsce w 1978 r. Działki nr 128/3 i 210/7 stanowiły własność państwową do 2006 r.

Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w K. wniosek oddalił. Ustalił, że uczestnicy postępowania nabyli działkę nr 128/3 w dniu 19 września 2006 r. od Agencji Nieruchomości Rolnych w [...] Oddział Terenowy w [...] na podstawie umowy sprzedaży. Działkę 210/7 (która stanowiła także własność państwową) nabył w dniu 13 października 2006 r. dłużnik Z. P.; z kolei uczestnicy nabyli ją w dniu 10 marca 2010 roku w toku postępowania egzekucyjnego na podstawie prawomocnego postanowienia o przysądzeniu własności.

Ogłoszenie o sprzedaży nieruchomości oraz protokół ustalenia kandydata nie zawierał informacji o istnieniu przebiegu gazociągu, zaś słupki na działce 128/3 oraz na działce drogowej nr 163 zostały posadowione w 2012 roku. Wcześniej na nieruchomościach tych nie było żadnych oznaczeń. Do listopada 2014 r. wnioskodawca negocjował z uczestnikami kwestię ustanowienia służebności przesyłu.

Sąd Rejonowy wskazał, że wnioskodawca nie wykazał posiadania nieruchomości uczestników w zakresie służebności przesyłu z uwagi na nieprzedstawienie dokumentacji posadowienia słupów na nieruchomościach od 1978 roku, a ponadto nie wykazał sposobu faktycznego korzystania z nieruchomości uczestników. Podniósł, że względu na brak dowodów, nie był w stanie ocenić, czy zachowanie wnioskodawcy nie miało charakteru przypadkowości. W ocenie tego Sądu, wnioskodawca nie zaprezentował również dowodów, z których wynikałoby odpowiednie oznaczenie gazociągu na nieruchomości uczestników i w bezpośrednim sąsiedztwie, dające podstawę do

powzięcia wiedzy o jego przebiegu. Wskazał, że przedstawiona dokumentacja dotyczyła 1975 roku, zaś brak jest dokumentów potwierdzających posadowienie słupków w późniejszym czasie, co potwierdziły oględziny nieruchomości. Podniósł, że w ich trakcie stwierdzono jedynie jeden nowy słupek. Ponadto nadmienił, że uczestnicy nie byli właścicielami nieruchomości przez które biegnie gazociąg w momencie jego budowy, uznając, iż nie mieli oni świadomości istnienia pod ziemią urządzenia przesyłowego.

Według Sądu Rejonowego, wobec braku jakiegokolwiek śladu urządzeń lub wykazanej wiedzy właściciela o jego istnieniu nie mogło dojść do zasiedzenia służebności. W związku z tym ocenił, że nie została spełniona przez wnioskodawcę przesłanka korzystania z trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 k.c.).

Na skutek apelacji wnioskodawczyni, Sąd Okręgowy w [...] postanowieniem z dnia 20 maja 2016 r., oddalił ten środek odwoławczy. Zaaprobował dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i przyjął je za własne. Podniósł, że gdy bieg terminu zasiedzenia służebności rozpoczął się przed wprowadzeniem do polskiego porządku prawnego instytucji służebności przesyłu w dniu 3 sierpnia 2008 r., przedmiotem posiadania, a tym samym zasiedzenia, mogła być jedynie *quasi* służebność gruntowa odpowiadająca treścią dzisiejszej służebności przesyłu. Nie można bowiem zasiadywać czegoś, co nie istniało przed wprowadzeniem aktu ustawowego.

Wskazał, że zebrany w toku postępowania materiał dowodowy w postaci pomiaru inwentaryzacyjnego gazociągu, operatu technicznego z 1982 r. oraz matrycy sytuacyjno - wysokościowej pozwolił na przyjęcie twierdzenia wnioskodawcy o istnieniu gazociągu w 1978 r. Podkreślił, że w okresie, gdy powstało urządzenie przesyłowe oraz w czasie, gdy poprzednik prawny wnioskodawcy posiadał je w zakresie służebności gruntowej, właścicielem nieruchomości, na której je posadowiono (nieruchomości obciążonej) oraz właścicielem nieruchomości, której użyteczność miała zwiększyć (nieruchomości władnącej) był Skarb Państwa, który był także właścicielem przedsiębiorstwa przesyłowego korzystającego ze służebności. Obowiązujący do dnia 31 stycznia 1989 r. art. 128 k.c. przewidywał, że własność państwowa przysługuje niepodzielnie

państwu, zaś przedsiębiorstwa państwowe wykonują jedynie zarząd mieniem państwowym. Wskazał, że zasada ta odnosiła się również do posiadania, jeżeli wykonywane było przez przedsiębiorstwo państwowe. Posiadanie stanowiło wówczas składnik mienia państwowego a posiadaczem był Skarb Państwa, choć w stosunkach zewnętrznych jako posiadacz występowała zarządzająca mieniem państwowa osoba prawna. Dopiero od 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwa państwowe mogły nabywać na swoją rzecz prawa rzeczowe i od tej też mógł zacząć biec ewentualny okres posiadania prowadzący do jej zasiedzenia. Doszło wówczas bowiem do rozdzielenia osoby posiadacza od osoby właściciela nieruchomości.

Podniósł, że w sprawie nie chodzi o wykazanie, że wnioskodawca (przedsiębiorstwo gazownicze, powstałe w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego) jest następcą prawną swojego poprzednika (Skarbu Państwa), co w rezultacie - zgodnie z orzecznictwem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 672/12, LEX nr 1360293) - umożliwia doliczenie jego okresu posiadania do swojego okresu posiadania, lecz o odróżnienie posiadania od własności. Stwierdził, że mimo odejścia od zasady jednolitości władzy państwowej, przedmiotowe nieruchomości utraciły status nieruchomości państwowych dopiero w 2006 r.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd zaprezentowany między innymi w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 468/14 (LEX nr 1767490), że gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej jak i posiadaczem służebności gruntowej był Skarb Państwa, nie mogło dojść do zasiedzenia służebności przesyłu, gdyż właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność, a bieg terminu zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z linii przesyłowej znajdującej się w zarządzie przedsiębiorstwa przesyłowego, przebiegającego po działce stanowiącej własność Skarbu Państwa, nie mógł się rozpocząć przed dniem 5 grudnia 1990 r. Brak jest w tym przypadku także możliwości doliczenia okresu posiadania poprzednika prawnego - Skarbu Państwa, który był jednocześnie właścicielem linii przesyłowej, albowiem art. 176 § 1 k.c.

przewiduje możliwość doliczenia okresu posiadania poprzednika prawnego będącego posiadaczem, a nie właścicielem.

Sąd Okręgowy podniósł, że skoro do 2006 r. przedmiotowe nieruchomości były własnością Skarbu Państwa, to licząc bieg terminu zasiedzenia od dnia 5 grudnia 1990 r. zasiedzenie służebności przy posiadaniu w dobrej wierze nastąpiłoby z dniem 5 grudnia 2010 r., gdyby przez spółkę zostało wykazane przeniesienie posiadania (art. 176 § 1 k.c.) i gdyby gazociąg stanowił trwałe i widoczne urządzenie w rozumieniu art. 292 k.c. Podzielił także pogląd, że stwierdzenie zasiedzenia może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika, gdyż postępowanie to służy realizacji indywidualnych interesów poszczególnych podmiotów prawa cywilnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, OSNC 2015, nr 11, poz. 127).

Zdaniem Sądu Okręgowego, przy urządzeniach podziemnych chodzi o możliwość stwierdzenia ich istnienia w czasie biegu terminu zasiedzenia przy pomocy wzroku, przy czym niekoniecznie chodzi tu o zauważenie urządzenia jako takiego. Ustawa nie posługuje się pojęciem urządzenia naziemnego, a urządzenia widocznego. Chodzi zatem zarówno o zauważenie części składowych takiego podziemnego urządzenia, jeżeli wychodzą nad powierzchnię gruntu, jak i o zauważenie oznaczeń wskazujących na jego istnienie pod powierzchnią gruntu. Każdoczesny właściciel nieruchomości przy dochowaniu należytej staranności powinien mieć zapewnioną możliwość uzyskania wiedzy o usytuowaniu na jego nieruchomości urządzenia przesyłowego i przez to zapobiegnięcia przed uzyskaniem przez inny podmiot odpowiedniej służebności gruntowej. Jeżeli wystąpił brak takiej wiedzy u kolejnego właściciela, to należy przyjąć, że omawiana przesłanka jest spełniona, jeżeli urządzenie zostało tak oznakowane, że właściciel obiektywnie oceniając mógł i powinien taką wiedzę posiadać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 389/12, LEX nr 1314388).

Wyraził zapatrywanie, że wbrew twierdzeniom skarżącego, nieznajomość przez uczestników map i dokumentów z 1982 r., nie świadczy o ich zaniedbaniu,

skutkującym nabyciem służebności poprzez zasiedzenie zgodnie z wnioskiem. Samo ujawnienie przebiegającego pod ziemią gazociągu nie wystarcza do stwierdzenia, że gazociąg stanowi trwale i widoczne urządzenie. Także, jego zdaniem, betonowy słupek posadowiony na nieruchomości nie stanowi trwałego i widocznego urządzenia w rozumieniu art. 292 k.c., a służy jedynie zlokalizowaniu gazociągu i oznaczenia jego przebiegu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012 r., II CSK 752/11, Glosa 2013, nr 1. s. 58 - 64).

Sąd Okręgowy podkreślił, że w sprawie uczestnicy nabyli nieruchomości w drodze umowy sprzedaży od podmiotu państwowego oraz w toku postępowania egzekucyjnego, działając w zaufaniu co do prawdziwości informacji o ich specyfikacji, niezawierającej wzmianki o jakichkolwiek obciążeniach nieruchomości oraz iż w księgach wieczystych dotyczących przedmiotowych nieruchomości [...] na kartach 7 i 17 znajdują się mapy geodezyjne z 2005 r., gdzie brak jest oznaczenia przebiegu, a nawet zlokalizowania gazociągu. Dodał, że w księgach tych brak jest również jakichkolwiek dokumentów dotyczących istnienia gazociągu na nieruchomościach uczestników.

Odnosząc się do składanych przez pełnomocnika wnioskodawcy w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji kserokopii dokumentów wskazał, że nie stanowią one dokumentów w myśl art. 244, art. 245 i art. 250 k.p.c., choć dostrzegł możliwość posłużenia się takim pismem wtedy, kiedy z przyczyn faktycznych uzyskanie dostępu do oryginału lub wypisu lub odpisu funkcjonującego na prawach oryginału nie jest możliwe dla strony, a także dla sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 r. III CSK 254/13, OSNC-ZD 2014, nr A, poz. 12). Wskazał, że dokumentem jest utrwalone wyłącznie w formie pisemnej, uzewnętrznienie wszelkiego rodzaju spostrzeżeń, myśli, oświadczeń ludzkich, nadające się do wielokrotnego wykorzystania. Sama odbitka ksero nie może stanowić dokumentu, bowiem nie zawiera ona ani podpisu osoby poświadczającej, która odbitkę sporządziła, ani oryginalnego podpisu wystawcy dokumentu kopiowanego, skoro oryginalny podpis zostaje odwzorowany metodą kopiowania elektrostatycznego, tj. kserograficznie.

Wywiódł, że dopuszczalny jest jedynie odpis dokumentu prywatnego, który również jest dokumentem i stanowi dowód istnienia oryginału dokumentu; kopie dokumentów niepoświadczone za zgodność z oryginałem nie są dowodami z dokumentów, gdyż nie stanowią ich odpisów w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, OSNC 1994, nr 11, poz. 206).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 234 k.p.c. w zw. z art. 7 k.c. wskazał, że podobnie jak w przypadku posiadania samoistnego, przy posiadaniu zależnym dobra wiara jest objęta domniemaniem. Zgodnie bowiem z art. 7 k.c. jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Przepis ten nakazuje zatem przyjąć, iż wejście w posiadanie nastąpiło w dobrej wierze, co oznacza założenie, że posiadacz był w usprawiedliwionym przekonaniu, iż dana rzecz stanowi jego własność. Obalenie tego domniemania wymaga inicjatywy dowodowej uczestnika przeciwstawiającego się wnioskowi.

Podkreślił, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego dla oceny dobrej lub złej wiary posiadacza ubiegającego się o stwierdzenie nabycia przez niego własności nieruchomości przez zasiedzenie bądź zasiedzenia służebności, liczy się wyłącznie chwila objęcia nieruchomości w posiadanie. Późniejsza zła wiara posiadacza, jeśli by nawet były ku niej podstawy nie ma już znaczenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II CNP 15/13, LEX nr 1411305). Wskazał, że Skarb Państwa budował gazociąg na swoim gruncie, był więc w dobrej wierze, a domniemanie to nie zostało przez uczestników zakwestionowane. Jego zdaniem, nie miało to jednak znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy skoro uczestnicy o istnieniu i przebiegu gazociągu dowiedzieli się dopiero na skutek negocjacji z wnioskodawcą odnośnie wynagrodzenia za ustanowienie służebności w 2012 r.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach naruszenia wnioskodawca zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 177 k.c., art. 176 §1 k.c. w zw. z art. 348 k.c., art. 128 k.c. art. 494 § 1 k.s.h. oraz art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 51, poz. 298 ze

zm.), art. 292 k.c. w zw. z art. 305¹ i 305⁴ w zw. z art. 40 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 520 ze zm.) przez ich błędną wykładnię. W ramach naruszenia przepisów postępowania zarzucił naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 129 § 1 i 4 k.p.c., art. 248 § 1 i 2 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, a także art. 308 § 1 i 2 k.p.c., art. 309 k.p.c., art. 245 k.p.c. w zw. z art. 232 i 233 § 1 k.p.c. przez ich błędną wykładnię. Wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Podstawa naruszenia prawa procesowego może być uzasadniona tylko wtedy, gdy uchybienia jakich dopuścił się sąd drugiej instancji mogły mieć wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Także podstawa naruszenia prawa materialnego, może być uwzględniona jedynie wówczas, gdy obraza przepisów prawa materialnego pozostaje w związku z wynikiem postępowania. Sąd Najwyższy oddał bowiem skargę kasacyjną, gdy orzeczenie pomimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w sprawie.

Zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu może nastąpić tylko wtedy, gdy podmiot do którego przynależą urządzenia przesyłowe, nie dysponuje tytułem prawnym do korzystania w odpowiednim zakresie z nieruchomości, która miałaby zostać obciążona (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7 - 8, poz. 68). Istnienie takiego tytułu sprawia bowiem, że wykluczone jest stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jak i ustanowienie takiej służebności.

Skoro działki nr 128/3 i 210/7 do 2006 r. stanowiły własność państwową, czyli w czasie przekształceń własnościowych, to w tamtym czasie przedsiębiorstwo państwowe, mając w zarządzie te urządzenia, korzystało z tych działek w zakresie niezbędnym do ich eksploatacji w ramach konstrukcji jednolitej własności państwowej i wykonywało tylko uprawnienia należące do sfery mienia państwowego. Korzystanie to było więc oparte na odpowiednim tytule prawnym

(por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08, LEX nr 490513).

Z dniem 1 lutego 1989 r., zniesiono konstrukcję jednolitej własności państwowej, lecz nie spowodowało to jednak przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie. Przekształcenie zarządu w odniesieniu do gruntów w prawo użytkowania wieczystego, a w odniesieniu do znajdujących się na tych gruntach budynków, innych urządzeń i lokali w prawo własności nastąpiło w dniu 5 grudnia 1990 r. na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r., o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464, dalej: u.z.u.g.g.w.n.), natomiast w odniesieniu do innych składników majątkowych - również w prawo własności - przekształcenie dokonało się w dniu 7 stycznia 1991 r. na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6, dalej: "u.z.p.p."; por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNCP 1991, nr 10 - 12, poz. 118; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14, LEX nr 1768878).

Zauważyć też należy, że "uwłaszczenie" z mocy art. 2 ust. 1 i 2 u.z.u.g.g.w.n. stwierdzane było deklaratywną decyzją wojewody albo zarządu gminy (por. art. 2 ust. 3 u.z.g.g.w.n.; zob. także art. 200 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 ze zm.). Natomiast nabycie urządzeń z mocy przepisów ustawy o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych nie wymagało potwierdzenia żadną decyzją.

Urządzenia przesyłowe (np. gazociągi) są zbiorem rzeczy ruchomych, a nie jedną rzeczą złożoną. Urządzeń takich, wchodzących w skład przedsiębiorstwa, nie można zatem uznać za "znajdujące się na gruntach", co do których państwowa osoba prawna, do której należało to przedsiębiorstwo, uzyskiwała prawo użytkowania wieczystego, gdyż nie były posadowione na tych właśnie gruntach, lecz na innych nieruchomościach. Szczególna sytuacja powstawała jednak, gdy w skład przedsiębiorstwa państwowej osoby prawnej wchodziły urządzenia

przesyłowe posadowione na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa w chwili wejścia w życie art. 1 pkt 9 u.z.p.p.

Będąc taką osobą przedsiębiorstwo państwowe, mając w swym zarządzie te urządzenia, miało jednocześnie tytuł prawny do korzystania z nieruchomości Skarbu Państwa w zakresie niezbędnym do ich eksploatacji. Jeżeli więc w ramach procesu uwłaszczenia państwowych osób prawnych następowało ich majątkowe usamodzielnienie, to należy przyjąć, że uwłaszczenie to skutkowało nie tylko przekształceniem przysługującego im zarządu urządzeń przesyłowych w prawo ich własności, ale też przekształceniem owego tytułu prawnego we właściwe prawo podmiotowe, uprawniające je do (dalszego) korzystania z nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa, na których posadowione były przedmiotowe urządzenia.

Byłoby bowiem całkowicie niezrozumiałe i nieuzasadnione, gdyby jakiś fragment władztwa państwowej osoby prawnej będącej przedsiębiorstwem państwowym nad gruntem państwowym, długotrwale wykonywany pod rządem zasady jednolitego funduszu własności państwowej, aprobowany przez Skarb Państwa oraz niezbędny do wypełniania zadań tego przedsiębiorstwa, lecz niemający charakteru cywilnego prawa podmiotowego ze względu na obowiązywanie tej zasady, nie został objęty uwłaszczeniem. Nie sposób przyjąć, aby wolą ustawodawcy było nakładanie na przedsiębiorstwa państwowe konieczności niezwłocznego zawierania ze Skarbem Państwa niezliczonych umów niezbędnych do fragmentarycznego korzystania z jego nieruchomości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14, LEX nr 1768878, i postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 510/15 OSP 2017, nr 5, poz. 45 i z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 509/16, LEX nr 2082064 oraz z dnia 17 czerwca 2016 r., LEX nr 2064237).

Prawem powstającym w wyniku przekształcenia dotychczasowego tytułu do korzystania z nieruchomości państwowych w zakresie niezbędnym do eksploatacji uzyskanych na własność i posadowionych na tych nieruchomościach urządzeń – w ówczesnym stanie prawnym - była służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Skoro bowiem możliwe było umowne nabycie albo

zasiedzenie takiej służebności przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ i nast. k.c., wprowadzających służebność przesyłu (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003, Nr 11, poz. 142, z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biuletyn SN 2008, nr 10, s. 8, z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 31.13, OSNC 2014, Nr 2, poz. 11), to mogła ona również powstać z mocy prawa jako rezultat uwłaszczenia państwowej osoby prawnej. Innymi słowy, z chwilą uzyskania własności urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomościach będących wówczas własnością Skarbu Państwa, przedsiębiorstwo państwowe uzyskiwało - z mocy prawa oraz jako prawo związane z własnością tych urządzeń i obciążające owe nieruchomości - służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu (za postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 510/15).

Prawo to, jako powstałe z mocy prawa objęte jest działaniem art. 7 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 707 ze zm., oraz art. 1000 § 2 pkt 1 k.p.c.). Obliguje wobec każdorazowego właściciela nieruchomości, na których posadowione są urządzenia przesyłowe, do znoszenia ich istnienia, jak również uprawnia każdorazowego właściciela urządzeń do korzystania z nieruchomości w odpowiednim zakresie.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono, jak w sentencji.

kc

aj